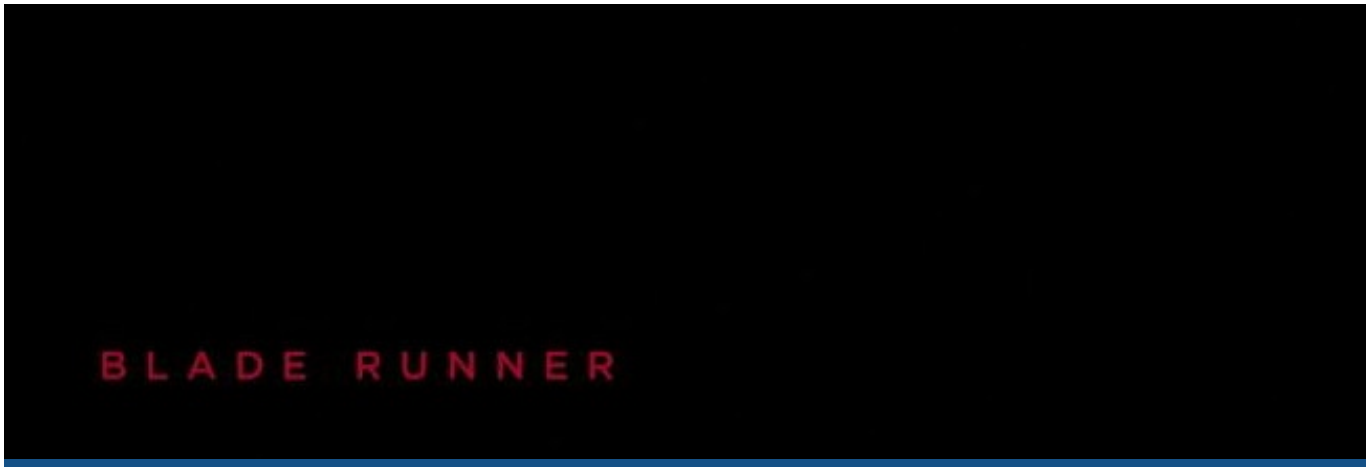
Blade Runner 2049

2019-07-19



Czyli: Czy androidy nadal śnią o elektronicznych owcach?

Replikancji to biomechaniczne istoty stworzone przez Korporację Tyrella wykorzystywane w pozaziemskich koloniach. Ich niezwykła wytrzymałość uczyniła z nich idealną siłę roboczą. Po serii krwawych rebelii zakazano ich produkcji, a Korporacja Tyrella zbankrutowała. Katastrofa ekologiczna w połowie 20-lecia XXI wieku umożliwiła rozwój industralisty Niander'a Wallace'a, którego geniusz syntetycznych upraw zapobiegł klęsce głodu. Wallace wykupił resztki Korporacji Tyrella i stworzył nową generację posłusznych replikantów. Wiele starczych modeli Nexus 8 z otwartą datą użyteczności przetrwało. Poluje się na nie i „usuwa". Tych, którzy na nie polują, wciąż nazywa się mianem „Łowcy Androidów" (Blade Runner).

Policjant KD6-3.7 (Ryan Gosling) odwiedza Sappera Mortona. To farmer uprawiający proteiny Wallace'a (robaki). Nie zawsze był farmerem, torba, którą Morton ma u paska, ma przeznaczenie medyczne, wojskowe. K podejrzewa, że może to być jeden z Nexusów 8. Może go zbadać lub „usunąć". Woli to pierwsze. Mortonowi nie podobają się obie alternatywy. Spotkanie kończy się bójką, potwierdzeniem, że Morton jest replikantem i jego eliminacją. Na uwagę zasługuje fakt, że policjant również jest replikantem, tylko nowszej serii. Smutne to trochę, Morton żył na uboczu i wydawał się nie zagrażać nikomu, żył dla siebie.

Po powrocie na komendę przechodzi rekonfigurację i wraca do domu. Nie będzie mu jednak dane zaznać spokoju, pojawiają się nowe ślady i musi wracać do pracy.

Na farmie Mortona odnaleziona zostaje skrzynia z kościami. Została zakopana 30 lat wcześniej. Wiadomo tylko, że była to kobieta i na jej kości biodrowej są ślady pęknięcia – wygląda, że zmarła przy porodzie. Widać także ślady po operacji cesarskiego cięcia. Ciała dziecka nie odnaleziono,

prawdopodobnie żyje. Równie prawdopodobnie kobieta była replikantką, a ta rewolucyjna informacja oznacza, że mogą się one rozmnażać. Nie jest to dobrą wiadomością dla władz. KD6-3.7 ma zachować milczenie i pozbyć się śladów, a dziecko odnaleźć i zlikwidować. Prawda nie może wyjść na jaw – to może „rozwalić świat". On jednak ma dylemat – nie usunął niczego, co się narodziło.

Sprawdzając matkę, spotyka się z Luv (Sylvia Hoeks) – pracownicą Wallace'a. Przypomina Rachael z poprzedniego filmu. Też jest replikantką. Udaje się jej odkryć, kim była tajemnicza matka.

Nie tylko władza chce dotrzeć do dziecka, chce go również sam Wallance, a także tajemnicza kobieta.

K udaje się poznać prawdopodobną datę narodzin dziecka. Badając dzieci narodzone danego dnia, odkrywa coś zaskakującego...

„**Blade Runner 2049**", dzieje się po jakiejś katastrofie, zaćmieniu. 10 dni ciemności. Każdą maszynę szlag trafił. Po włączeniu światła zostało utracone wszystko, zdjęcia, pliki, wszystkie dane. Rachunki bankowe również. Przetrwał tylko papier. Ciekawie przygotowane miejsce dla akcji filmu.

Kolejne części filmu, zwykle źle wychodzą, niewiele jest przypadków świadczących o czym innym. „**Blade Runner 2049**" przypomina swojego wielkiego poprzednika – „**Łowcę androidów**". Miasto jest nadal brudne, ciemne, pełne reklam, choć wyglądają dużo nowocześniej, reklamują się też firmy, które w zasadzie już nie istnieją, albo o których jest bardzo cicho. Znowu pada albo deszcz, albo śnieg. Są też fajne plenery. Ciekawe, nieraz ascetyczne wnętrza, czy przerażające sterylne wnętrza Korporacji Wallace.

Twórcy nawiązują do „**Łowcy androidów**" widać to po samym początku. Taki sam lot tylko sceneria bardziej ekologiczna. Choć mi brakowało tych industrialnych klimatów, no ale była ta katastrofa. Film trzyma klimat poprzednika, nie często się to zdarza.

Pojawiają się znajomi, są już podstarzali i na emesryturach, ale dobrze, że są. Nie są już najważniejsi, ale filmowi dużo dają.

Podobała mi się dbałość o niby nieistotne szczegóły – np. logo Korporacji Wallace na zagłówkach foteli w samochodzie, czy jak nazwać ten pojazd.

Akcja w „**Blade Runner 2049**" nie jest spieszna, rozwija się powoli, co nie przeszkadza. Do tego filmu pasuje takie tempo. Wybuchy, nie zawsze są potrzebne.

Autorzy muzyki postarali się, jest podobna do tej z „**Łowcy androidów**", ma ten sam styl, ale co Vangelis, to Vangelis. :-)

Nowego łowcę oglądało mi się, nader dobrze, nie spodziewałem się, że uda się tak dobrze utrzymać poziom poprzednika.

Tytuł: **Blade Runner 2049**

Reżyseria Denis Villeneuve

Ryan Gosling jako Oficer K

Harrison Ford jako Rick Deckard

Ana de Armas jako Joi

Sylvia Hoeks jako Luv

Artur Wyszyński